HIFI, Zostajemy sobą

Wciąż zostajemy sobą
Nie udajemy jest spoko
Nie przestaniemy grać tego co gramy
Choć wszystko pędzi za modą
Bo na młyn te słowa są woda
Zbyt wiele mamy za sobą
Od zawsze chodziło o szczere spojrzenia
I szczere słowa
Nie złoto

Tysiące razy dotykałem dna
Ciężko się podnieść, a tak łatwo upaść
Niektórzy idą tu po to co w snach
Szkoda ze większość idzie po trupach
Nie pytam nawet już kto ich wychował
Redaktor pyta gdzie byli rodzice
Moi uczyli nie żebym pracował
Tak szczerze jak umiem
Do końca, jak żyje
Tysiące razy patrzyłem na szczyt
Wysoko, droga wydaje się kręta
By zagrać dla ludzi, nie zarobić kwit
Grałem Z zwroty, i wódę, i skręta
Biorę z folderu se najlepszy bit
I widzę jak szyję im ściska ta pętla
mówię to głośno i nie jest mi wstyd
jak każda ekipa - mieliśmy tiu przejścia
Jak w Metallica jest gitara Kirk
Nie pytaj mordo kto zagra na bębnach
Szeroko mijamy ten syf
HIFI to klasyk, nie moda jak Ray-Ban
Nigdy nie chodziło nam o błysk
Ty możesz lśnić nawet jak perła
Tak samo kiedyś, tak samo jak dziś
Czujem więcej niż chcemy mieć w rękach

Wciąż zostajemy sobą
Nie udajemy jest spoko
Nie przestaniemy grać tego co gramy
Choć wszystko pędzi za modą
Bo na młyn te słowa są woda
Zbyt wiele mamy za sobą
Od zawsze chodziło o szczere spojrzenia
I szczere słowa
Nie złoto

Wszystko się zmienia tu jak jakość nagrań
Ludzi podobno też są coraz lepsi
Mimo że czas mnie ciągle ponagla
W tygodniu gram 8 dni jak Beatlesi
Poświęcam cały trud na codzienność
Później spisuję o tym te wersy
Chciałbym ją trzymać za rękę, dać pewność
Nie tydzień wakacji nam morzem w Tunezji
Moje życie jest odwieczną walką
Pomiędzy sobą, a tym czego pragną
I choć innym lekko, to mi nie jest łatwo
Zostać rzemieślnikiem z taką wyobraźnią
Od małych rzeczy do wielkich rzeczy
To co najlepsze jest zawsze za darmo
I mimo że czasem kupujesz na zeszyt
Na Wilamowie tego nie ogarną
To co różni mnie od reszty świata
Pomimo ze trendy nadają ton życiu

To wersy i prawda po którą chcesz wracać
Pochodzi z serca, nie tylko z zeszytu

Wciąż zostajemy sobą
Nie udajemy jest spoko
Nie przestaniemy grać tego co gramy
Choć wszystko pędzi za modą
Bo na młyn te słowa są woda
Zbyt wiele mamy za sobą
Od zawsze chodziło o szczere spojrzenia
I szczere słowa
Nie złoto